

# Zguba się znalazła

Data publikacji: 21.08.2012 13:59

Aparat słuchowy wartości ponad 3 tys. zł zgubiony w Wiśle trafił z powrotem do swojego właściciela, wszystko dzięki zaangażowaniu jednej z policjantek.

□

Do zdarzenia doszło 12 sierpnia w niedzielę. – ***Do wiślańskiego komisariatu przyszedł 32 letni mieszkaniec Gliwic, który przechadzając się ulicą Bukową w Wiśle na chodniku znalazł maleńki aparat słuchowy. Postanowił go przynieść do komisariatu na wypadek gdyby zgłosił się jego właściciel. Jednakże przez najbliższe dni nikt nie zgłaszał się po zgubę. Oficer dyżurny aspirant sztabowy Ilona Oleszczuk postanowiła dowiedzieć się czegoś więcej na temat tego urządzenia, które z zewnątrz nie posiadało żadnych cech identyfikacyjnych oprócz nazwy producenta. Zdemontowała "mikroskopijną" obudowę. Okazało się, że urządzenie w środku pod maleńką baterią posiada jeszcze mniejszy, ledwo widoczny numer seryjny. Niezwłocznie wysłała maila do producenta aparatu z Poznania, z prośbą o ustalenie właściciela. Po kilku godzinach policjantka otrzymała odpowiedź od firmy, że przekazano sprawę do punktu protetycznego w Katowicach, który zamówił to urządzenie. Tam z kolei na drugi dzień w archiwum odnaleziono właściciela, który zakupił aparat. Prezes tej firmy skontaktował się ze swoim pacjentem mieszkającym w Gliwicach, przekazując mu informacje o znalezieniu aparatu w Wiśle*** – opowiada asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

W miniony piątek 78-letni gliwiczaniek osobiście odebrał zgubę. Podziękował znalazcy oraz policjantce za osobiste zaangażowanie i profesjonalne podejście do sprawy. Nie krył swojej radości i miłego zaskoczenia z zaistniałej sytuacji. Komendantowi przekazał swoje uznanie, że policja nawet tak małej i błahej sprawie nie pozostaje obojętna. Aspirant sztabowy Ilona Oleszczuk pełni służbę w Policji od 17 lat. Od czterech lat pełni obowiązki na stanowisku dyżurnego Komisariatu Policji w Wiśle. Przedtem pracowała w pionie kryminalnym.